435

79

Jak się Panu to Gniazdko podoba?

sł. Win. Rapackiego (syna)



Ond. P.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
№ 435
2516

Nakład B. Rudzkiego.

BOCZKOWSKI J. „SZUMIAŁY MU ECHA KAWIARNI.” Valse lente.

Moderato. W ka-wiar-ni sta-łym go-ściem był, Cel ży-cia miał u - tar-ty. Zwy- Szu-mia-ły mu e-cha ka-wiar - ni Ca-

BOCZKOWSKI J. „ŻEGNAJ NINON!” Tempo di Valse lente.

Moderato. Od-cho-dzę już, daj dłoń na pożegnanie, Nie żałuj słod-kich niepowrotnych dni. REFR. Że-gnaj Ni-non, czas smutek zgo-ni,

HALPERN F. „CZARNA MANKA.”

Tempo di marcia Vivo. REFR. Valse lente.

Zwa-no ją Czar-ną Mańką wśród u - li-cy, Zna-li ją do-brze wszyscy wszerz i wkrąg, Na Czerniakowskiej, Górnej na Wo-li,

KITSCHMANN A. „WARSZAWA.”

Allegro. Kto zwie-dził i wi-dział pra-wie ca-ły świat, Je-dnak-że przy-zna rad, War-sza-wo! Warszawo! Warszawo ty!

RAPACKI W. „PIOSNKA O JASIEŃKU WOJAKU.”

Hej sło-ne-czko świe-ci ja - sno W nocj-ny le-tni dzień, Tyl - ko Ka-si o-czka ga - są Smu-tku skryje cień.

KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „BAJKI.” Valse lente.

Allegretto. Pomnę dziecińśtwa sny niewysłowne; Baśń lat minio-nych wstaje jak ży-wa, Mów da-lej, mów dalej, mów je - szcze, Aż

KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „WIECZORNY APEL.” Poco mosso.

Moderato. Wieczorny apel trąbią już, Do-branoc wam żołnierze. To jedno co własnością twą. Żoł - nie-rzu bez oj-czy - zny

KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „MASZERUJĄ CHŁOPCY, MASZERUJĄ.” Tempo giusto.

Tempo powolnego marsza. Maszerują chłopcy, ma-szerują, Młodość z nimi i-dzie w krok. Niebo błękitne, niebo pogodne, Od łanów i-dą za-pachy mio-dne.

KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „BIAŁE RÓŻE.”

Andante. Roz-kwi - ta - ją pę-ki białych róż, Wróć Ja-sień - ku

BIBLIOTEKA Warszawskiego Tow. Muzycz. Nr.

STOLZ R. „PIEROTKA I ARLEKIN.”

Lento. W Pa-ryżu na Mont Parnasse w jednej z sal ma-skowa zaba-wa wre. Posłuchaj mnie pie - ro - tko ja ko-cham cię.

Z repertuaru Józefiny Bielskiej.

„Jak się panu to gniazdko podoba.”

Słowa Wincentego Rapackiego (syna.)

Muz. Bela Laschky.

1. U -
2. Mło -

ro - cza mo - dyst - ka żwa - wo mknie I do ko - ła fi - glar - ny rzu - ca wzrok. Na
dzień - ca po - chwy - cił ja - kiś szał I mo - dyst - ke już ca - ło - wać chciał. Lecz

ro - gu mło - dzian zja - wia się I bie - gnie tuż za nią krok w krok. Po
o - na rze - cze mu ach nie, Ja nie chce ja - lę kam się. Chodź

chwi - li w ka - wiar - ni już śmie - ją się Dow - ci - py le - cą hu - mor wre, Za -
le - piej do mnie uj - rzysz sam Jak mi - łe ja miesz - kan - ko mam, Za -

chwy - tem mło - de ser - ca drżą. Do sie - bie pro - wa - dzi on ją Miesz -
chwy - tem mło - de ser - ca drżą. Po - bie - gli już na pro - gu są Do

kan - ko wy - chwa - la - jąc swe On rze - cze do niej sło - wa te:
środ - ka wpa - dli już co tchu A o - na zdu - mą rze - cze mu:

rall.

Wolno.

1. Jak się pa - ni to gniazdko po - do - ba Mo - że być że komfor - tu mu
2. Jak się pa - nu to gniazdko po - do - ba Mo - że być że komfor - tu mu

BIBLIOTEKA Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego

brak, Troche ma - łe tak, tak troche szczu - płe tak, tak, Lecz za to ma szyk i
brak, Troche ma - łe tak, tak troche szczu - płe tak, tak, Lecz za to ma szyk i

rall.

ma dobry smak. Jak się pa - ni to gniazdko po - do - ba, Ze jest mi - łe przyzna - je to
ma dobry smak. Jak się pa - nu to gniazdko po - do - ba, Ze jest mi - łe to przyznasz pan

rit.

sam. Kto do środ - ka raz wszedł znalazł się tete á tete. Raj na zie - mi znalazł tam tak
sam. Kto do środ - ka raz wszedł znalazł się tete á tete. Raj na zie - mi znalazł tam tak

raj zna lazł tam.
raj zna lazł tam.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
№

435

79

Jak się Panu to Gniazdko podoba?

sł. Win. Rapackiego (syna)



Ond. P.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
№ 435
2516

Nakład B. Rudzkiego